

Krwawe wydarzenia w Libii z 30 października

1 listopada 2011

LIBIA. Bojownicy lojalistycznego ruchu oporu z plemienia Warfalla zaatakowali rebeliantów w Bani Walid. Zdobyli dziesiątki, uzbrojonych furgonetek i mnóstwo amunicji. Zabili 15 rebeliantów – podają algierskie źródła informacyjne.

W Trypolisie snajper zabił trzech rebeliantów.

Rebelianci z Misraty próbowali obrabować szpital im. Ibn Siny w Syrcie. Przymierzali się do rabunku aparatury do przeprowadzania tomografii, oraz innych urządzeń, próbowano również wynieść wszystkie meble. Lekarze i młodzi mieszkańcy Syrty nie pozwolili tego dokonać.

Do zaciętych starć doszło w mieście Sorman między lojalistycznym ruchem oporu a rebeliantami. Słychać było wybuchy. Rebelianci zmuszeni zostali do ustawienia dodatkowych check-pointów, żeby zapobiec atakom sił lojalistów.

Siły rebeliantów zostały całkowicie wyparte z miasta Ghat na południu Libii.

W Benghazii ma miejsce permanentny rabunek zabytków muzealnych. Z miejskiego skarbcza skradziono 7700 złotych, srebrnych i brązowych monet z czasów antycznych. Większość monet pochodzi z epoki Aleksandra Macedońskiego.

Rebelianci z Misraty grożą głowie Narodowej Rady Tymczasowej Mustafie Adbul Dżalilowi. Otrzymuje on listy z ostrzegające, „że biografie wszystkich partycypujących we władzy okresu panowania Kaddafiego zostaną dokładnie zbadane”. Oddziały z Misraty osiągają maksymalne wpływy w Libii. Napięcia między różnymi grupami rebeliantów są coraz wyraźniejsze. Mówi się o głównie grupach z Misraty, z Benghazii, oraz dwóch z Trypolisu,

pierwsza pozostaje pod dowództwem Abdul Hakima Belhadża, druga
Abdula Naka.

Opracowanie: ECAG

Na podstawie: www.algeria-isp.com, www.alquds.com

Źródło: Geopolityka.org